

Kto podpala las w Świeradowie - Zdroju?

Napisano dnia: 2018-08-09 08:51:53



fot.: OSP Świeradów Zdrój

Jakaś łajza chodzi i podpala lasy w Świeradowie-Zdroju - tej treści wiadomość otrzymaliśmy dziś od jednej z czytelniczek naszego portalu. Faktycznie w przeciągu kilku ostatnich dni strażacy kilkukrotnie wyjeżdżali gasić tam ściółkę leśną.

W przeciągu ostatnich kilku dni strażacy trzykrotnie wyjeżdżali do płonącej ściółki w lasach powyżej Czerniawy-Zdroju, za każdym razem były to celowe podpalenia.

Informacje te potwierdza mł.bryg. mgr inż. Adam Wiliński, zastępca komendanta PSP w Lubaniu.

Ktoś podpala w kilku miejscach po kilka metrów kwadratowych ściółki. Dzisiaj gasiliśmy ściółkę w dwóch miejscach, ale również od strony Stoku Izerskiego podpalone było trochę na łące, trochę przy drodze pod drzewem. Samo się przecież nie podpala.

Ogień podkładano niemal w tym samym miejscu w sobotę, wtorek i w środę. Miejsce to położone jest około kilometra w głąb lasu, problem w tym, że do gaszenia ściółki potrzebne są ogromne ilości wody, a dojazd tam jest niezwykle trudny.

Do pewnego momentu dojeżdżamy głównymi drogami pożarowymi, ale później zaczynają się zwykłe dróżki i trzeba rozwijać linię, albo korzystamy z samochodów służb leśnych. - usłyszeliśmy od zastępcy komendanta.

Požary ściółki są trudne do zauważenia, bo nie ma ognia i kłębow dymu, żar po prostu idzie w głąb runa leśnego i tam się rozprzestrzenia. Dotychczas zgłoszenia o podpaleniach wpływały od turystów, którzy akurat byli na miejscu i zauważyli unoszący się nad ziemią dym. Co będzie jeżeli nikt nie zauważy na czas płonącego lasu?

Najprostszą metodą wyeliminowania zagrożenia będzie złapanie podpalacza. Dlatego zwracamy się z prośbą do mieszkańców i turystów wypoczywających w okolicy Czerniawy i Świeradowa - Zdroju, aby zgłaszali podejrzone zachowania, które mogłyby wskazywać, że mamy do czynienia z podpalaczem. Z informacji takich na pewno ucieszą się służby leśne, którym podpalenia spędzają sen z powiek.